

Vaclav Klaus wzywa do wyjścia Czech z UE

8 października 2013

Były prezydent Czech, Vaclav Klaus wezwał swój kraj do wycofania się z projektu Unii Europejskiej. Swój apel zawarł w swojej nowej książce. Klaus oskarża UE o ingerencję w wewnętrzną politykę państw członkowskich.

Jego zdaniem projekt zaszedł za daleko a biurokracja unijna narusza zasady wolności i suwerenności. Gdy Klaus brał udział w negocjacjach akcesyjnych Czech, jeszcze jako premier nazywał to potrzebą chwili i „małżeństwem z rozsądku”. Teraz wzywa do rozwodu.

Jednak takie głosy są tłumione i nie przedostają się do debaty publicznej. Wszystko przykrywa gęsta propaganda sukcesu rzekomej integracji europejskiej ociekająca spotami emitowanymi w zaprzyjaźnionych telewizjach. Na urzędach wiszą przecież niebieskie flagi z gwiazdkami, a to manifestacja podległości. Zresztą sam wspomniany Vaclav Klaus doświadczył takiego incydentu, że przedstawiciele Parlamentu UE przyjechali do niego, jako prezydenta na praski Zamek Hradczany, rzucili przed nim flagę unijną i zażądali wprost, aby natychmiast została wywieszona przed jego urzędem.

Klaus widzi to, że w kwestii uzależnienia nowych państw członkowskich od Brukseli przypomina to niegdysiejsze uzależnienie od Moskwy. Co więcej przestrzegał wiele razy, że te same siły, które stworzyły potwora o nazwie Związek Radziecki dążyły też do stworzenia Związku Europejskiego. Między obydwoma obozami miało dochodzić do konwergencji i ostatecznie połączenia.

W międzyczasie jednak kolos na glinianych nogach, jakim było ZSRR upadł i zmieniły się warunki gry na wschodzie. My jednak dołączyliśmy do UE, która bez ZSRR stała się bytem samym w

sobie, ale pod wieloma względami wręcz łądząco podobnym do swojego protoplasty. Na przykład stosują tę samą nomenklaturę, komisarze etc.

Głosy rozsądku, takie jak ten Vaclava Klause, są niestety zakrzykiwane i chowane głęboko, tak, aby ogół społeczeństwa nie miał zakłócanego wizerunku naszej wspaniałej dającej nam dobra Unii Europejskiej. Często jednak piewcy wspaniałości UE zapominają dodać, że do budżetu tej instytucji wpłacamy wiele miliardów i, żeby je odzyskać w formie dotacji, musimy się jeszcze zadłużyć na kolejne miliardy. Klaus zwraca uwagę, że w pewnym momencie starty przewyższają zyski.

W przypadku naszego kraju następuje to właśnie w tej chwili, kiedy exodus młodych Polaków ciągnie na dno nasz system emerytalny, ale to dopiero początek i przyjdzie czas, że woal propagandy opadnie i Polacy zdadzą sobie sprawę, czym jest Unia Europejska. Wtedy jednak będzie już raczej za późno.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)